

Gdzie jesteś,

SKA  
RPET  
KO-  
STWORZE?

lll

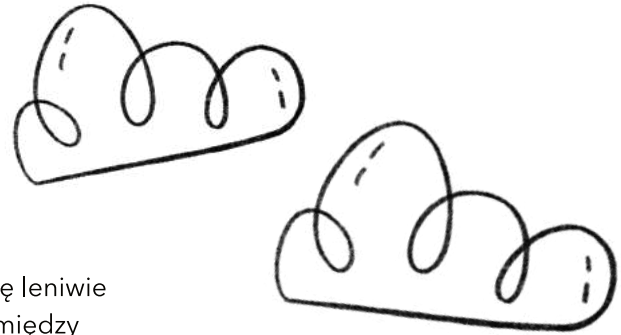




Oto historia, która wydarzyła się naprawdę.  
Spotkała ona wyjątkowe prace, przesłane na I Ogólnopolski Konkurs Rękodzieła Artystycznego pod hasłem „Skarpetkostwory”.  
Bez Was, wspaniali Uczestnicy, ta opowieść nie mogłaby powstać.  
Nawet w naszych marzeniach... Dziękujemy Wam za przesłane prace,  
za podzielenie się swoją cudowną i wyjątkową wyobraźnią.  
Dziękujemy Waszym Nauczycielom i Rodzicom, którzy bez wątpienia służyli  
wsparciem. Bez nich Wasze zgłoszenia nie dotarłyby do nas (czy to w małej  
paczuszcze, czy w wielkich kartonach). Każda z nadesłanych prac była dla nas  
radością. Z każdą przywitałyśmy się, każdą obejrzałyśmy dokładnie  
i zastanawiałyśmy się, jakie cudowne historie w sobie skrywa.  
Dziękujemy, że z nami byliście. Bądźcie z nami częściej!

Agnieszka Zofia Warzecha i Dobromira Szydłowska  
- organizatorki konkursu





Wiosenna słoneczna sobota. Nieliczne samochody snują się leniwie ulicami. Zaspani piesi kluczą wśród straganów, gonią czas między marketowymi półkami.

Na poznańskiej Cytadeli ciszę przerywa jedynie śpiew ptaków i szum pośród traw. Tu, wśród Abakanów, jakiś pan gubi się rozmarzony z kejtrem przy nodze. A tam, utulone w ciszy ścieżki przemierza spokojnym truchtem grupa biegaczy. I gdzieś, w tej niezmałconej ciszy, spokoju i sennej atmosferze, przeciąga się leniwie Kultura.

Kultura ma swój Dom. Zaprasza do niego każdego. Rozbudza tam marzenia, wspiera talenty, codziennie buduje scenę dla nowych artystów. Tej dziwnej soboty Kultura zaprosiła do siebie...

Skarpetkostwory.









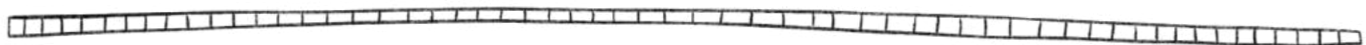
Czym jest skarpetkostwór? Definicja ze „Słownika Wyrazów NADzwyczajnych” profesora Alojzego Bokobroda jest dość prosta: „Skarpetkostwór - istota skarpetowa, kuzyn rajstopy. Lubi ciepło i dobrą zabawę. Powstaje z zaginionych w praniu skarpet, szpulki nici, odrobiny kurzu i dobrych pomysłów, o których czasem się zapomina”.

Przyznam Wam szczerze, że jeszcze nigdy nie widziałam w swoim życiu (a myślałam, że widziałam już wszystko) tylu skarpetkostworów, co tamtej soboty... I nawet definicja profesora Bokobroda, którą znałam na pamięć i powtarzałam pod nosem cały poranek, nie pomogła mi z tym, jakie w rzeczywistości okazały się skarpetkostwory.

Zostałam wybrana przez Kulturę na przewodniczkę tych niesamowitych istot po jej Domu. Przygotowywałam się przez wiele dni, wraz z innymi nauczycielami i pracownikami. Pani Dyrektor sama sprawdzała, czy wszystkie nasze dyplomy wiszące na ścianie i sale błyszczą tak obłudnie, jak zawsze!



I już... Nadszedł czas. Byliśmy umówieni na dziewiątą i gdy tylko wybiła ona na zegarze, stojąc w drzwiach wejściowych, usłyszałam szum. Narastał, pęczniał, aż stał się zgiełkiem i wybuchem głosów, śmiechów i chichów. To były skarpetkostwory! Było ich tyle, że zaparło mi dech! Nigdy nie myślałam, że mogą przybywać takimi stadami! Tak wiele z nich odpowiedziało na zaproszenie Kultury! To było wzruszające!  
Każdego powitałam, przybijałam piątki, żółwiki, łokcie i wymieniałam przytulasy. Tak miłe powitanie zwiastowało cudowny dzień!









Początek naszego spotkania miał miejsce w sali widowiskowej, gdzie goście Kultury rozsiedli się na parapetach i ławeczkach. Tu nastąpiło oficjalne powitanie, a po nim barwne i radosne pokazy taneczne naszych zespołów i nawet krótki koncert najlepszych solistów i grup muzycznych.

Krótką przerwę spędziliśmy popijając ciepłe napoje, przegryzając ciastka owsiane. Podziwialiśmy prace uczestników zajęć wyeksponowane w holu. Niejeden ze skarpetkostworów marzył, by kiedyś znaleźć się na takiej wystawie, jako główna gwiazda, oglądany z każdej z pięknych stron, budząc zachwyty. Później, goście Kultury zostali poproszeni o poczępanie na warsztaty. A tam, to się dopiero działo!



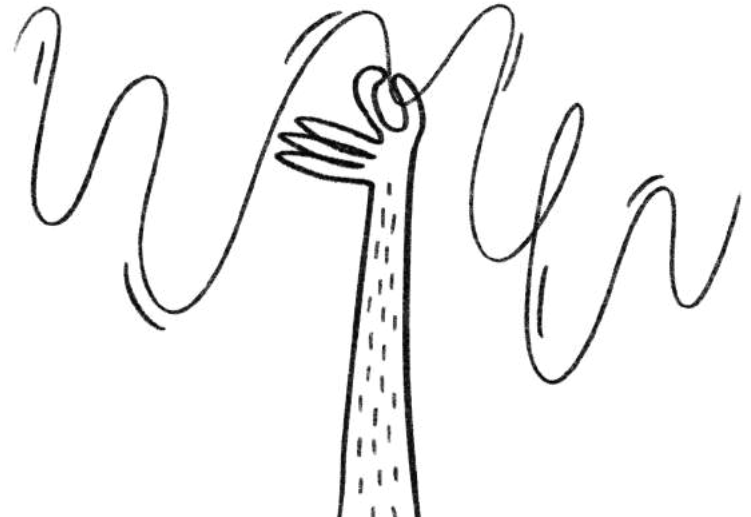




- Uważaj, nie kłuj mnie swoim szydełkiem!
- Ale ja nie umiem robić łańcuszka...
- Czy uda mi się dziś zrobić cały bieżnik dla mojej babci?

Skarpetostwoy przekrzykiwały się niesamowicie. Każdy chciał zadać pytanie. Większości na początku szydełkowanie w ogóle nie wychodziło.

- Jak to się w ogóle trzyma?
  - Czy mogę szydełkować, skoro nie wyszyto mi kciuka?
- Głowa pękała prowadzącym, ale nie poddali się. Podstawy zostały opanowane!





– To jest dywan czy kartka?

– Przepraszam państwa, z całą swoją skarpetową mocą, ale uważam, że tego nie mógł zrobić człowiek! To zbyt ładne! To na pewno robota jakiejś specjalnie zaprogramowanej maszyny! – Jeden z naszych gości głośno wyraził swój sceptycyzm wobec przykładowych prac zaprezentowanych na zajęciach z quillingu.

Mimo wątpliwości (i na pewno braku wiary we własne możliwości, co się w Domu Kultury czasem niektórym przytrafia), skarpetkowe stworki szybko opanowały podstawy i wykonały piękne kartki z podziękowaniami dla swoich twórców. Niektóre zostały wysłane pocztą, inne magicznymi ropuchami. Słyszałam też, że ktoś swoją nieopatrnie zjadł, więc nie martwcie się, jeśli niektóre (a może wszystkie) nie dotrą do nadawców...









Czy to przerwa na herbatkę? Nie! To była martwa natura ułożona na zajęcia z rysunku! Jednak kompozycja już się poplątała i każdy rysował, co tylko sobie wymarzył. Ołówki łamiące się pod naciskiem weny, podbierane spod nosa gumki do mazania i brudne łapki od prób rysowania węglem... Istna kołomyja! Mimo to, prace wyszły niesamowicie, choć ich autorzy nie chcieli się pochwalić efektami. Nic nie szkodzi. My i tak wiemy, że na pewno poszło im precudnie!



eeee

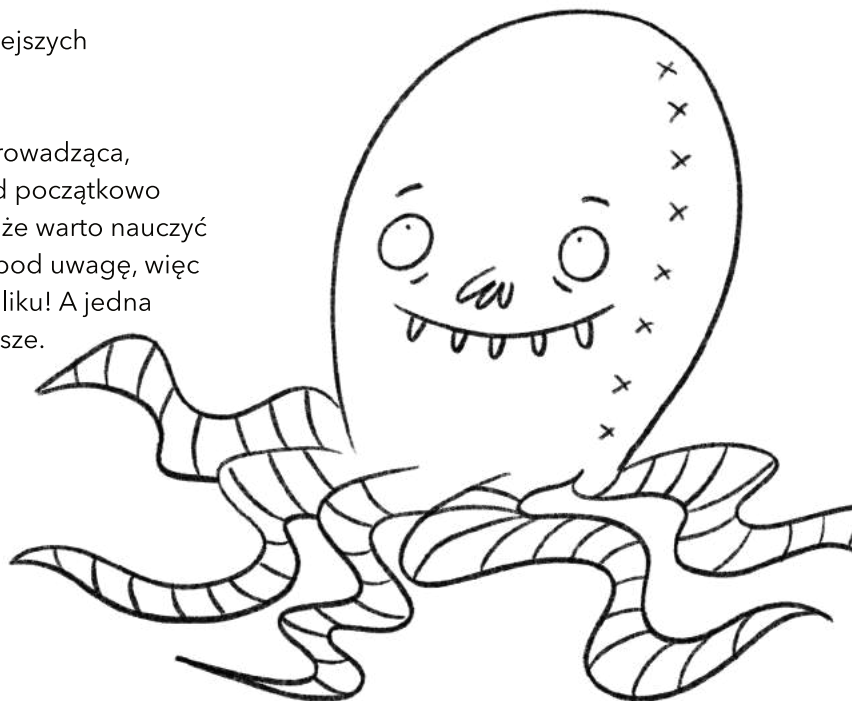
– A teraz kaligrafia! – Wykrzyknęła kolejna prowadząca, pojawiając się w drzwiach. Dziarsko zabrała się do rzeczy.

– Ale ja nie umiem pisać – wyszeptał jeden z najmniejszych skarpetkostworów do kolegi.


– Ja też... I co teraz?

– Dziś na zajęciach szlaczki i bazgrołki! – Ogłosiła prowadząca, wprowadzając od razu radośniejszą atmosferę wśród początkowo wystraszonych gości. Niestety, mało kto myśli o tym, że warto nauczyć skarpety alfabetu. Nasi nauczyciele wzięli to jednak pod uwagę, więc obyło się bez literek. Choć kleksów pojawiło się bez liku! A jedna stałówka, to nam się z wrażenia rozdziwiła już na zawsze.

Mimo tych przygód, każdy świetnie się bawił i wykonał swojego autorskiego bazgrołka.







Gdy już nadszedł koniec naszego spotkania, a słońce kończyło sobotni bieg, wróciliśmy do sali widowiskowej. Ułożyliśmy się zmęczeni na kolorowych poduchach, wraz z naszymi gośćmi. Zasłuchaliśmy się. W murach Domu Kultury wybrzmiwały piękne dźwięki pożegnania i podziękowań...





*Gdzie jesteś, skarpetkostworze?*

Tekst: Agnieszka Zofia Warzecha

Zdjęcia: Gabriela Korzyb, Jagoda Urbaniak

Skład, ilustracje i opracowanie graficzne: Natalia Łuczak

I Ogólnopolski Konkurs Rękodzieła Artystycznego pod hasłem „Skarpetkostwory”

Konkurs współfinansowany przez Miasto Poznań

Koordinatorce konkursu: Agnieszka Zofia Warzecha, Dobromira Szydłowska

Dziękujemy za wsparcie:

Dyrektor Młodzieżowego Domu Kultury nr 2 – Hanna Konieczna

Jury – Ewa Bone, Ewa Kozubal

Sponsorzy nagród rzeczowych – Many Mornings, Wydawnictwo Afera

Młodzieżowy Dom Kultury nr 2

Poznań, 2021



